Ciszej na Starowiślnej

2020-09-29

Mieszkańcy Starego Miasta prosili radnych o interwencję w sprawie hałasów związanych z działalnością klubów nocnych. Radni z Komisji Praworządności wysłuchali opinii mieszkańców oraz policji i straży miejskiej. O tym, w jaki sposób można przeciwdziałać nieodpowiednim zachowaniom dyskutowano na posiedzeniu Komisji.

Mieszkańcy ulicy Starowiślnej skarżyli się na uciążliwe sąsiedztwo klubu nocnego. Jak informowali, właściciele nie zwracają uwagi na prośby lokatorów kamienicy, nie zachowują zasad ciszy nocnej i dobrego sąsiedztwa. Stąd prośba mieszańców o interwencję radnych i odpowiednich służb miejskich.

Jak zapewnili przedstawiciele policji oraz straży miejskiej prośby o interwencję w sprawie nieprzestrzegania ciszy nocnej i nadmiernych hałasów są odbierane często. W każdej takiej sprawie przeprowadzana jest wizja lokalna, która niejednokrotnie skutkuje nałożeniem kary. Jednak specyfika miejsca, jakim jest obszar Starego Miasta powoduje, iż tego typu incydenty zdarzają się często. Wpływa na to ilość turystów, studentów, młodzieży i po prostu mieszkańców, którzy przyjeżdżają do centrum w celach rozrywkowych. Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Bogdan Kilimek stwierdził, iż niejednokrotnie lokale znajdujące się w centrum Krakowa, w starym budownictwie, oprócz nieprzestrzegania wspomnianych zasad, mają również problemy z zachowaniem bezpieczeństwa gości. Lokale nie maja oznaczeń przeciwpożarowych, a ich stan techniczny niejednokrotnie nie spełnia norm. Dlatego jak zapowiedział dyrektor Klimek, będą przeprowadzane kontrole w tego typu miejscach, zarządzający otrzymają także nakazy przestrzegania ciszy, co zapewne w jakimś stopniu spowoduje zamiany na lepsze dla mieszkańców.

- Myślę, że kwestia bezpieczeństwa w lokalu, jest priorytetem do sprawdzenia, bo to jest też bezpieczeństwo osób, które tam przychodzą. Kraków ma problem z tego typu miejscami i pewnie on będzie się rozszerzał na kolejne dzielnice. Ostatnio zakończyła się działalność lokali przy ul. Dolnych Młynów, ale te podmioty nie znikną. Takie miejsca są, były i będą. Dla pewnej części mieszkańców oraz turystów pełnią ważną rolę. Dlatego zarówno Miasto, jak i służby muszą zadbać o to, by warunki dobrego sąsiedztwa były zachowane - mówił radny Jacek Bednarz.

W podobnym tonie wypowiedział się przewodniczący Komisji Krzysztof Sułowski, który zaznaczył, iż zarówno działalność lokali gastronomicznych jest istotna szczególnie w czasach pandemii, gdy każdy walczy o utrzymanie swej działalności oraz pracowników, jak i niepodważalnie ważnym jest zachowanie porządku społecznego i bezpieczeństwa mieszkańcom tej części Krakowa.